

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH
(SZTAB GENERALNY)

8207 Jz
Warszawa dn. 14 X. 1921 r.

Oddział II.

Nr. 6895 /II. Inf./II.F.

Do

Adjutantury Generalnej
Naczelnego Wodza.

Przesyłam przy niniejszym sprawozdanie z białe-
ruskiej narodowo-politycznej konferencji, która się
odbyła w Pradze czeskiej w dn. 26, 27, 28, 29 września r.b.

Załącznik 1.

Z.r. Szefa Sztabu Generalnego

Szef Oddziału II. su. gen

ADJUTANTURA GENERALNA	
NACZELNEGO WODZA	
L. 8207 Jz	
Wpłynęło dn. 19. X	1921 roku
Wyszło dn. -	1921 roku
Załączników	-

Sprawozdanie z białoruskiej narodo-politycznej konferencji
w Pradze.

26. września r.b. w Pradze rozpoczęła się białoruska narodo-polityczna konferencja. Na konferencję zjachali ze wszystkich krańców Białorusi przedstawiciele społeczno-politycznych, kulturalno-oświatowych i kooperacyjnych organizacji.

W prezydjum zasiadają: Cwikiewicz, Zacharko, Baran.

Pierwsze posiedzenie poświęcone było wyjątkowemu odczytaniu depech i wysłuchaniu mów powitalnych. Z powitaniem wystąpili: Łazarew, Szapował i inni.

Postanowiono wysłać depeche powitalne do Ministra Spraw Zagranicznych Czechosłowackiej Republiki dra Benesza, do parlamentów Estonji, Lotwy i Litwy.

Prace konferencji zostały teórodogwane w czterech komisjach politycznej, kult.-oświatowej, ekonomicznej i zapomogowej.

Z pierwszą mową powitalną wystąpił Łazarew, którego mowa brzmi nast.: "Występując przed zjazdem obywateli białoruskich ja nie wiem w czyim imieniu mam go wstać.

Jeśli w imieniu Wielkorusji, to pozwólcie powitać siebie w imieniu setek plemion i ludów, składających się razem z Wielkorusją na wielkie państwo rosyjskie. Po wiekowej niewoli naród rosyjski w jego składzie po raz pierwszy mógł wziąć udział w konstytuancie i spokojnie oraz swobodnie omówić kwestję dalszego współżycia rodziny małych pokrewnych ludów.

Kwestja niepodległości Polski była zdecydowana już dawniej, jeszcze za czasów Bakunina, Hercena i powstania 63 roku. Do konstytuandy zostali powołani wszyscy obywatele mężczyźni i kobiety bez różnicy wyznania i narodowości.

Zrobione było wszystko w celu powzięcia sprawiedliwej decyzji

O co do innych państw, oprócz Polski, nikt nie mógł przewidzieć na jakie polubowne załatwienie kwestji zdecyduje się konstytuanta. W każdym bądź razie należy pamiętać że wszelkie przeobrażenie narodowości w niepodległe państwo wymaga terytorjalnego rozgraniczenia i określenia granic. W tym celu potrzebna jest nie tylko współ-

ne porozumienie wszystkich ludów, wchodzących w skład Rosji, ale i uznanie państwowej niezależności przez ludy całego świata. W pokojowym urządzeniu losu Rosyjskiej Federacyjnej Demokratycznej Republiki przeszkodziło najęście moskiewskich komunistycznych barbarzyńców. Dłaza ciąg historii wskazuje na inną drogę federyzowania Rosji: drogą porozumienia oswobodzonych od bolszewików niepodległych narodów. W tym sensie, jak socjalista gorąco witam zjazd i życzę wszelkich dobrodziejstw rosyjskiemu narodowi.

Drugi dzień zjazdu.

Na porządku dziennym - kwestja traktatu ryskiego.

Po mowach powitalnych przedstawiciela ukraińskiej s.-d. Martosa i gruzińskiej s.-d. Apola występuje Lastowski ze szczegółowym sprawozdaniem informacyjnym. Dając historyczny zarys powstania granicy 72 roku mówca szczegółowo referuje kwestję przygotowań do pokoju ryskiego. Podkreślając wiarygodność polskich i bolszewickich dyplomatów opowiada on jak ci ostatni prowadzili z białorusinami pertraktacje i jednocześnie dzielili Białoruś.

Następni sprawozdawcy: Daszewski, Maszko i inni malują obraz teroru i gwałtów jakie panują w częściach Białorusi okupowanych przez polskich i bolszewików. *«Ani polacy imperjaliści, ani moskiewscy centraliści nie stworzą swobodnej Białorusi. Musimy polegać na sobie i na białoruskich chłopach i robotnikach. To jest zadaniem powodzenia i możliwości stworzenia wolnej, niepodległej Białoruskiej republiki»* *zasadniczy ton wszystkich przemówień.*

Trzeci dzień zjazdu.

Konferencja wystuchuje sprawozdań o traktacie ryskim i o ekonomicznej sytuacji Białorusi.

P. Zając /Urząd B.L.R./ wskazuje na hasło: "Biada słabym" czerwona nica przechodząca przez cały pokój ryski. Remino wiwisekcji żywego ciała Białorusi, będzie ona być. Dąbski i komp. mówi, że Białoruś nie powinna istnieć ponieważ to nie leży w interesach polskich mieszkańców Białorusi i samej Polski.

"Za czasów carskiego regime'u Wasilewski i Piłsudski przeszli walczyli "za naszą i waszą wolność". Wielu z nich pracowało w białoruskich rewolucyjnych organizacjach. A cóż robią oni teraz?.

Daszyński powiedział: "Myśmy was podzielili, bo byliśmy silniejsi". Nie tylko podzielili, ale i zgaleść nas oni by chcieli. Wszystkie te traktaty są kawałkiem papieru. Lepsza część ludzkości musi wyrzec swe słowo obronie uciśnionych. Lecz aż wyniesione przez nas rezolucje, ani petycje nic nie zmieniają. Musimy wrócić do domów swoich i tam kuć siłę, bo są tylko ~~xxxxxxx~~ zniszczymy ten hańbiący traktat.

z
Po dyskusji, jednogłośnie przyjęto rezolucję ~~xxxxxxxxxxxx~~ ~~praszxxxxxxxxxxxxxxxx~~ składającą się z dwóch części zaproponowaną przez Komisję polityczną. W pierwszej części wyraża się protest przeciwko zasadom pokoju ryskiego. W drugiej - przeciwko postępowaniu władz okupacyjnych jak polskiej, tak bolszewickiej okupacji.

< Kwestję ekonomiczną referował p. Muszewski > i rokuje przemysłowi białoruskiemu świetną przyszłość. Niezbędnych dla rozwoju przemysłu czynników jak to: surowców, opału, wykwalifikowanych robotników - jest poddestakiem. Później referent ~~poruszał~~ sprawę barbarzyńskiego wyniszczania bogactw naturalnych Białorusi przez polaków i bolszewików.

< Zaproponowana przez niego w imieniu Komisji Ekonomicznej rezolucja zostaje przyjęta jednogłośnie w brzmieniu nast.:
"W momencie, gdy naród białoruski leży zgnieciony przez swoich sąsiadów > w momencie, gdy on nie może sobą kierować, gdy miliony białorusinów nie wróciły jeszcze z wygnania < okupanci ze wschodu i zachodu, komuniści i polacy drapieżnie eksploatują naród białoruski, sprzedają jego własność i stanją się dla niego ulepszenia położenia materialnego swoich metropolji rozdać ze szkodą dla Białorusi koncesje > stanją się zasiedlić czasowo opustoszałe, lub nawet zasiedlone ziemię przez swoich żołnierzy, czem stawiają białorusinów przed problemem emigracji.

< Białoruska narodowo-polityczna konferencja > uważając obecnych gospodarzy Białorusi za czasowych okupantów, nie mających prawa do posiadania Białorusi, stanowczo protestuje przeciwko drapieżnej i eksploatacyjnej gospodarce i < ogłasza, że:

1/ Rozprzedaż ziem, lasów i innych bogactw Białorusi przez

sasiadów-okupantów jest grabieżą, z którą naród białoruski będzie walczył.

2/Wyzdanie przez okupantów koncesji na Białorusi jest gwałtem z którym naród białoruski nigdy się nie pogodzi. Białoruska narodo-polityczna konferencja uprzedza, że Białoruś nigdy nie uzna ^{przez okupantów} praw, wyjd na wydane koncesje.

3/Przymusowa kolonizacja polskich żołnierzy dekenywa się bez zgody i pomimo woli białoruskiego narodu. Wobec tego Białoruś będzie przewadziła z kolonizacją zdecydowaną walkę i nigdy nie uzna kolonistów za swoich obywateli.

Konferencja postanowiła stworzyć stały ekonomiczny sekretariat w Pradze. W skład sekretariatu weszli pp. Duszewski, Dubiejkowski, Zytkowski, Borowski i Wojew.

Czwarty dzień zjazdu.

Na początku posiedzenia konferencja wysłuchała powitania przewodniczącego Kubańskiej Rady Krajowej p. Timoszenki i przedstawicieli ukraińskich studentów. Na porządku dziennym kwestja awantur Bałachowicza i Sawinkowa.

Rezolucja wyniesiona w sprawie Bałachowicza jest taka, że 1/ponieważ Bałachowicz niema poparcia ani oparcia w białoruskim społeczeństwie, 2/ponieważ nie oczyścił siebie z zarzutów pogromów i grabieży, 3/ponieważ ogłosił siebie przywódcą ruchu Białoruskiego - konferencja postanowiła uważać go za uzurpatora i awanturnika.

Tak samo stanowczo potępia konferencja działalność Sawinkowa, występującego w imieniu Białorusi, pod przykrywką rosyjskiej reakcji i urządzającego we Wschodniej Białorusi przy pomocy Polaków powstania i pogromy, a w zachodniej, prowadzącego robotę rusyfikacyjną - i uważa go za prowokatora i wroga narodu białoruskiego.

Potem jednogłośnie przyjęto rezolucję Sekcji Pomocy Ofiarom Wojny i głodu i rezolucję protestu przeciwko pogromom żydowskim.

W kwestji problemu Wileńszczyzny zabiera głos Cwikiewicz. W. inn. oskarża Ligę Narodów o to, że na forum Ligi podczas debat nad kwestją Wileńszczyzny nie byli dopuszczeni białorusini, którzy stanowią największy procent mieszkańców Litwy Środkowej. i mówi, że decyzja Ligi Narodów nie jest ostateczna, że ostatecznie sło-

we w tej kwestji wypowie białoruski Sejm Ustawodawczy, a narazie społeczeństwo białoruskie sympatje swoje skłoni na stronę Litwy Kowieńskiej, ponieważ Białoruś i Litwa są narodowo i ekonomicznie neutralne i jednocześnie zbliżone do siebie politycznie.

W tym sensie została zrehabilitowana i przyjęta rezolucja.

Wywiązała się gorąca dyskusja w kwestji "państwowości" Białorusi.

Aleksisuk mówi, że Białorusini muszą się liczyć z czynnikiem międzynarodowej polityki: "Systemem naszym winna być ewolucja. Rosja, bądź to monarchistyczna, bądź, demokratyczna, bądź komunistyczna z pomocą Białorusi nie przyjdzie.

Nasze grunto to opasie się Polskę i Entente'ę, i, nie zamykając oczu na to co się dzieje na Białorusi, okupowanej przez polaków, my, wzywając Polskę do zmiany zbrodniczej polityki ekupacyjnej, jednak idziemy tą drogą, która jest jedyną drogą oswobodzenia Białorusi.

Z gorącym protestem występuje Cwikiewicz, który mówi, że iść na porozumienie z Warszawą jest to to samo co zaciągać na własną szyję sznur, że iść z Polską, to nie znaczy iść z Entente'ą, że on jako polityk wierząc w polityczny rozum Entente'y nie wierzy w rozum Polaki.

Nie orjentacja, a wola narodu, nie ewolucja, a rewolucja - będzie tu decydować. Naród białoruski nie będzie prosić o łaskę Warszawskiego pana i moskiewskiego komunisty, a sam zdobędzie swoją wolność.

Charakterystycznym jest, że w konferencji bierze udział tylko 2 delegatów t.j. polskiej orjentacji.

Ze mowie Aleksisuka, delegat Gredzienszczyzny komunikuje, że jego wyborcy nigdy się nie zgadzają z polityką Aleksisuka i będą popierać rząd Lasbaskiego.